



### MYŚL NA TYDZIEŃ



Otwórzcie swoje serca  
na moc Słowa Bożego,  
na łaskę Pana i bądźcie  
świadkami miłości Jezusowej  
i Jego mocy.

*Bp Wiesław Śmigiel*

## Uwierzyć miłości

Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło” (Łk 2, 15) – mówią między sobą pasterze, usłyszawszy radosną nowinę o narodzeniu Pańskim. Czas wspólnego celebrowania Wigilii, śpiewania kolęd czy oglądania jasełek sprzyja kontemplacji tajemnicy Boga, który z miłości do nas przyjął ludzką naturę.

„Im bardziej Cię poznam, tym mocniej będę Cię kochać” – pisał bł. br. Karol de Foucauld, kontemplatyk, który w Betlejem i Nazarecie całe godziny spędzał na modlitwie, szczególnie zachwycając się tajemnicą Wcielenia Jezusa i Jego życia ukrytego. Miłość Boga, która „usuwa lęk” (J 1 4, 18), prowadzi człowieka do odpowiedzi miłości – bez względu na to, na jakim etapie życia Go poznał. Dlatego ci, którzy dopiero w dorosłym życiu zdecydowali się przyjąć sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, mogą zawołać za św. Janem: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (J 1 4, 18).

„Czy to mała rzecz, sądzicie, mieć zawsze i wszędzie przy boku takiego Przyjaciela?” – pytała św. Teresa z Avila. Czy uwierzyłeś już Jego miłości?

**Renata Czerwińska**



Włodzisław Kościuch

O. Wojciech Zagrodzki CSsR udziela chrztu podczas Wigilii Paschalnej

# WIARY NIE ZDOBYWA SIĘ SAMEMU

O katechumenacie dorosłych w diecezji toruńskiej  
z o. Wojciechem Zagrodzkim CSsR rozmawia ks. Paweł Borowski

**KS. PAWEŁ BOROWSKI:** – W jaki sposób zrodziła się idea katechumenatu w Toruniu?

**O. WOJCIECH ZAGRODZKI CSsR:** – Po raz pierwszy z katechumenatem dorosłych w Polsce spotkałem się w Krakowie w 2011 r., kiedy jeszcze jako redaktor kwartalnika dla kapłanów „Homo Dei” przygotowywałem wywiad z s. Adelajdą Sielepin ze Zgromadzenia Świętej Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego, wówczas odpowiedzialną za krakowski katechumenat istniejący od 1989 r. Podczas

lektury jednego z jej artykułów ze zdumieniem przeczytałem, że w 2010 r. w skali Polski o chrzest poprosiło ok. tysiąc dorosłych. Nie zdawałem sobie sprawy z tego, że istnieje tak wiele osób odnajdujących swoją pierwszą drogę do Chrystusa jako dorośli. W lipcu tego samego roku podjąłem zadania duszpasterskie w Toruniu. Już jesienią 2011 r. zgłosiły się pierwsze osoby, które w perspektywie zbliżającego się ślubu kościelnego chciały przygotować się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Podjęliśmy

się przygotowania ich poprzez indywidualne kontakty z duszpasterzami. Potem jednak zaczęli się zgłaszać kolejni.

**– Często takie przygotowania odbywają się bardzo szybko, ponieważ wiele osób chce po prostu ten sakrament „zaliczyć”.**

– Tak, to niestety bolesna prawda, dlatego zaczęliśmy się zastanawiać nad jakością przygotowania do bierzmowania, które byliśmy w stanie zaproponować.

*dokończenie na str. IV-V*



## ŁASIN

## Radość dawania

W czasie Adwentu wspólnota Słowo Życia z Torunia zorganizowała zbiórkę żywności oraz środków czystości na rzecz Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie.

Już po raz kolejny postanowiliśmy wspólnie z siostrami spędzić przedświąteczny wieczór, modląc się i obdarowując je prezentami. Biblia mówi: „Więcej szczęścia jest w daniu niżeli w braniu” (Dz 20, 35) i te słowa stały się swoistym hasłem akcji. Siostry ze wzruszeniem układały przywiezione przez nas podarunki w klasztornej spiżarni, dziękując wszystkim za ofiarne serca i dobroć. Ku naszemu zaskoczeniu siostry miały przygotowane również dla nas bożonarodzeniowe upominki – własnoręcznie wykonane figurki Dzieciątka Jezus oraz udekorowane pierniki.

Wyjazd do Łasina był dla kilkorga z nas okazją do spotkania z siostrami, które objęliśmy modlitwą w dziele Duchowej Adopcji Osób Konsekwowanych (więcej na stronie <http://daok.pl/>). Na zakończenie dnia odmó-



Wspólnota Słowo Życia odwiedziła karmelitanek

wiliśmy wspólnie z siostrami Kompletę oraz litanię do św. Józefa.

Do zorganizowanej zbiórki oprócz naszej wspólnoty włączyło się wiele osób, m.in.

członkowie wspólnoty ewangelizacyjnej Pustynia Serca z Torunia, rodzina Kostyrów oraz wolontariusze z Grębocina.

**Ewa Jankowska**



Archiwum autora

Referat ds. Nowej Ewangelizacji i Formacji Wiernych Świeckich zorganizował 11 grudnia ub.r. w toruńskim seminarium spotkanie, na które przybyli kapłani, liderzy wraz z członkami wspólnot, którym bliskie jest wezwanie do nowej ewangelizacji w naszej diecezji.

Prezentację ram referatu przedstawił ks. Andrzej Kowalski, a potem każde środowisko przedstawiało siebie wraz z tymi narzędziami i obszarami, gdzie już ewangelizuje. Wybrzmiały także oczekiwania, marzenia oraz szczere chęci budowania jedności w dziele ewangelizacji diecezji toruńskiej.

**Ks. Andrzej Kowalski**



Betlejemskie Światło Pokoju złączyło mieszkańców Torunia

## Betlejemskie Światło Pokoju

Już od 1991 r. ZHP włącza się w akcję Betlejemskie Światło Pokoju. Światło przekazane przez słowackich skautów dotarło 18 grudnia ub.r. do konkatedry w Chełmży, a 19 grudnia ub.r. – do sanktuarium bł. Stefana Wincen- tego Frelichowskiego w Toruniu. Po Mszy św. toruńscy harcerze przemaszewali na Rynek Staromiejski, gdzie przekazali płomień władzom i mieszkańcom miasta. Jak zwrócił

uwagę ks. prał. Józef Nowakowski, honorowy duszpasterz środowisk harcerskich, prawdziwym światłem z Betlejem jest Chrystus i to Jego mamy zanieść do naszych środowisk. Przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju to wezwanie, „abyśmy chcieli być ludźmi dobroci, ludźmi miłości, ludźmi wzajemnej służby i przyjaźni”.

**Renata Czerwińska**

Ewa Jankowska

Renata Czerwińska



TORUŃ

## Poszukiwać prawdy

**P**odstawowym obowiązkiem dziennikarza jest poszukiwanie i publikowanie prawdy – zaznaczył bp Wiesław Śmigiel, cytując Kodeks Etyki Dziennikarzy. W toruńskim Centrum Dialogu Społecznego 15 grudnia ub.r. miało miejsce spotkanie inauguracyjne Duszpasterstwa Pracowników Środków Społecznego Przekazu Diecezji Toruńskiej. Przybyli na nie dziennikarze zarówno z mediów katolickich, jak i świeckich, a także rzecznicy prasowi.

Bp Wiesław przypomniał krótko dzieje słowa pisanego i rozwój sztuki dziennikarskiej, zwrócił również uwagę na zagrożenia płynące z niewłaściwego korzystania z mediów. To m.in. ucieczka do świata wirtualnego, wyzbycie się osobistej odpowiedzialności czy sprzyjanie relatywizmowi. Dziennikarzowi jako osobie pełniącej zawód zaufania publicznego musi towarzyszyć kodeks etyczny.

Duszpasterstwo jest propozycją, aby poprzez wspólne słuchanie Słowa Bożego i modlitwę za siebie nawzajem budować swój kręgosłup moralny. Ks. Paweł Borowski, diecezjalny duszpasterz ludzi mediów, zachęcił m.in. do udziału w Mszy św. we wspomnienie



Uczestnicy spotkania wraz z bp. Wiesławem Śmigiem

św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy, udziału w rekolekcjach wielkopostnych czy listopadowych wypominkach za zmarłych dziennikarzy.

Po wspólnej modlitwie za wstawiennictwem św. Maksymiliana Kolbego zebrani zeszli do

piwnic Centrum na poczęstunek. Wśród rozmów przewijały się tematy współczesnej ewangelizacji w mediach, ale też dużej wagi osobistego świadectwa, indywidualnego kontaktu z drugą osobą.

**Renata Czerwińska**

Renata Czerwińska

TORUŃ

## Wigilijna atmosfera

**W**igilijna atmosfera wypełniła 19 grudnia ub.r. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Społeczność akademicka tego wydziału zgromadziła się, by wspólnie, jak jedna rodzina, radować się z tajemnicy Wcielenia Chrystusa. Na wydawnictwie byli obecni bp Wiesław Śmigiel, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UMK, oraz rada wydziału na czele z dziekanem ks. prof. Dariuszem Koteckim. Na opłatek przybyli pracownicy, studenci oraz absolwenci.

Spotkanie rozpoczął przewodniczący samorządu studenckiego, który złożył życzenia świąteczne. Ks. prof. Dariusz Kotecki nawiązał do Adwentu oraz obecnie przeżywanego roku duszpasterskiego w Kościele, a także zwrócił uwagę, że z Duchem Pańskim wszystko jest możliwe. Bp Śmigiel zauważył, że tajemnica Wcielenia jest faktem historycznym, jednak nie należy tylko na tym pozostawać. Przywołał obraz, którego doświadczył, odwiedzając szpital wojewódzki, iż w dzisiejszych czasach szpitale zapełniają się na okres Bożego Naro-



Boże Narodzenie uczy miłości do drugiego człowieka

dzienia, ponieważ starsi i chorzy „przeszkadzają” w przeżywaniu świąt. Ksiądz Biskup życzył, by Pan Jezus narodził się również w naszych sercach i byśmy potrafili prawdziwie kochać wszystkich ludzi. Po przemówieniach i oficjalnych życzeniach nastąpił czas dzielenia się opłatkiem.

Wydarzenie wpisało się w roczny harmonogram wydziału i jest to dzień niezwykle podniosły oraz radosny. Spotkanie opłatkowe zostało wzbogacone przez śpiew zespołu Portamus Gaudium, a na parterze można było obejrzeć szopki zrobione przez Bractwo Toruńskich Belenistów.

**Kl. Tomasz Gutowski**

Lukasz Włodarski

# WIARY NIE ZDOBYWA SIĘ SAMEMU

dokończenie ze str. I

nować. Nie chcieliśmy zgodzić się na to, aby bierzmowanie stało się sakramentem, który trzeba „zaliczyć” w drodze do ślubu kościelnego. Bierzmowanie trzeba potraktować poważnie, ponieważ jest sakramentem inicjacji chrześcijańskiej. Bierzmowanie powinno być celem, nie zaś środkiem.

Pierwsze pytanie, które stawialiśmy zgłaszającym się brzmiało: Chodzi o ślub kościelny, czy o bierzmowanie? Jeżeli komuś zależało tylko na ślubie, to zachęcaliśmy do ponownego przemyślenia motywów, którymi się kieruje, myśląc o małżeństwie sakramentalnym. Wielu zaczynało odkrywać, że bez przebudzenia religijnego nie można sięgać po ślub kościelny. A równocześnie rozumieliśmy coraz lepiej, że nieprzystąpienie do sakramentu bierzmowania w okresie formacji szkolnej wynikało z zaniedbania formacji religijnej (np. z wycofania się z udziału w lekcjach religii w szkole), a często również z braku formacji religijnej w rodzinie. Oczywiście, nie zawsze tak było, ale na ogół miała miejsce przynajmniej jedna z tych dwóch przyczyn. Stawialiśmy więc sobie pytanie: Czy kilka spotkań z duszpasterzem oraz lektura wskazanej książki są czymś wystarczającym?

## – I do jakich wniosków doszliśmy?

– Z doświadczenia wiem, że w duszpasterstwie zwyczajnym, nawet przy licznej grupie duszpasterzy, która posługuje przy parafii pw. św. Józefa w Toruniu, nie ma możliwości odpowiedzenia w sposób wystarczający na potrzebę przygotowania dorosłych do sakramentu bierzmowania. Właśnie w takim kontekście powstała myśl o powołaniu do życia ośrodka katechumenalnego. Co więcej, nabieraliśmy przekonania, że taki ośrodek

powstał przy diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy mógłby być ważną służbą sanktuarium dla diecezji toruńskiej. Tym bardziej, że prowadzenie dorosłych do chrztu, bierzmowania i I Komunii św. znakomicie wpisuje się w charakter redemptorystów.

## – Rozumiem, że wtedy ruszyła maszyna i rozpoczęły się prace nad ośrodkami katechumenatu.

– Tak, myśl o powołaniu katechumenatu dojrzała i zaczęła nabierać kształtów. Niektóre wzorce zaczerpnęliśmy z katechumenatu krakowskiego. Opracowaniem zawartości treściowej katechez zajął się o. Jacek Dubel CSsR wraz ze Szkołą Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej oraz grupą Świeckich Misjonarzy Najświętszego Odkupiciela. Równocześnie podjęliśmy prace nad przygotowaniem celebracji katechumenalnych, które będą odbywać się w kościele. Celebracje te i poszczególne etapy katechumenatu wyznacza wspinały podręcznik „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych”. Zależało nam także, by katechumenat stwarzał środowisko wiary niezbędne dla katechezy. To jest jeden z powodów, dla których nauczanie religii w szkole nie może stać się katechezą, gdyż szkoła ze swojej natury nie jest środowiskiem wiary.

## – Takie podejście wymusza stworzenie całego sztabu osób odpowiedzialnych za tę formację. To bardzo wymagające zadanie.

– O tak, dlatego w prowadzenie katechumenatu zaangażowanych jest wiele osób świeckich, zawsze jednak wraz z duszpasterzem (obecnie jest nim o. Maciej Ziębiec CSsR). Po kilku tygodniach uczestnicy katechumenatu tworzą swoistą małą grupę wiary, w której spotykają się z żywym

Kościółem. To jest bezcenne. Ponadto każdy z uczestników otrzymuje osobę towarzyszącą w drodze przez katechumenat. Taką koncepcję przedstawiliśmy bp. Andrzejowi Suskiemu, który udzielił nam błogosławieństwa. Ogłosiliśmy wtedy pierwszy cykl spotkań katechumenalnych. Było to jesienią 2012 r. Oficjalne zatwierdzenie katechumenatu nastąpiło 29 czerwca 2017 r. Wtedy katechumenat otrzymał wezwanie Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

## – Mówi Ojciec o przygotowaniu do sakramentu bierzmowania, jednak głównym zadaniem katechumenatu jest przygotowanie dorosłych do przyjęcia sakramentu chrztu.

– Owszem, katechumenat w naszej diecezji wyrósł w kontekście przygotowania dorosłych do sakramentu bierzmowania. Jednak od początku rozumieliśmy, że katechumenat przede wszystkim powinien służyć przygotowaniu dorosłych do chrztu. Kiedy jesienią 2012 r. ogłosiliśmy pierwszy cykl spotkań katechumenalnych, od razu zgłosił się kandydat do chrztu. Mieszkał w pobliskich akademikach UMK w Toruniu. Przyprowadziła go jego narzeczona. Odczytaliśmy ten fakt jako potwierdzenie, że katechumenat jest potrzebny. Od tego czasu każdego roku przygotowujemy jedną lub dwie osoby do chrztu. W tym roku mamy 3 kandydatów do przyjęcia sakramentu chrztu oraz 11 do przyjęcia bierzmowania.

## – Jak długo trwa przygotowanie dorosłych do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego?

– „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych” wyznaczają drogę od początku Adwentu. Dlatego też cykl spotkań w ramach katechumenatu

rozpoczyna się wraz z Adwentem. Potem odbywają się cotygodniowe spotkania formacyjne, którym przewodniczy duszpasterz wraz z zespołem świeckich. W międzyczasie uczestnicy katechumenatu, a bezpośrednio kandydaci do chrztu, biorą udział w celebracjach wskazanych przez wspomniane „Obrzędy”. Staramy się, aby te celebracje miały miejsce w niedziele podczas Mszy św. o różnych godzinach. Dzięki temu większa część parafian towarzyszy duchowo temu, co dzieje się w ramach katechumenatu.

Osoby, które proszą o chrzest, przyjmują go wraz z pozostałymi sakramentami inicjacji chrześcijańskiej podczas uroczystej celebracji Wigilii Paschalnej, tak jak miało to miejsce w starożytności chrześcijańskiej. Jest to możliwe dzięki zgodzie biskupa, o którą prosimy (jeśli mieszkają poza diecezją toruńską, prosimy o zgodę biskupa ich miejsca zamieszkania). Sami wybierają sobie parafię chrztu i pozostałych sakramentów. Proszący o bierzmowanie przyjmują ten sakrament albo w katedrze toruńskiej, albo w jednej z parafii, gdzie sakrament ten jest sprawowany. Po świętach wielkanocnych uczestnicy katechumenatu są zapraszani, by włączyli się do jednej ze wspólnot, jakie działają w Kościele. Niektórzy faktycznie się angażują. Wigilia Paschalna kończy katechumenat w znaczeniu ścisłym.

## – Wspomniał Ojciec, że o chrzest proszą także osoby mieszkające na terenie innych diecezji?

– Tak, rzeczywiście tak się zdarza. Zasadniczo są to osoby, które tymczasowo zamieszkują w Toruniu na czas studiów. Zgłaszają się kandydaci w różnym wieku: od młodzieży po osoby powyżej 60. roku życia. Szczególnym szacunkiem darzymy tych, którzy proszą





Władysław Kościuch

Celebracje katechumenatu mają znaczenie formacyjne także dla całej wspólnoty wierzących – mówi o. Zagrodzki CSsR

o chrzest przy sprzeciwie swoich najbliższych, np. rodziców – oni muszą dokonać bardzo świadomego wyboru Jezusa.

**– Chrzest dorosłych podczas celebracji Wigilii Paschalnej musi być wzruszającą chwilą dla całej wspólnoty parafialnej.**

– Faktycznie jest wielkim przeżyciem dla obecnych w kościele w noc paschalną. Potwierdza to entuzjazm i spontaniczność, z jakimi nowo ochrzczeni są przyjmowani chwilę po przyjęciu sakramentu. Nie mniejsze wzruszenie towarzyszy podczas celebracji, jakie mają miejsce na przestrzeni całego trwania czasu katechumenatu. Do dzisiaj noszę wspomnienie pierwszego kandydata do chrztu, który w dniu przyjęcia do katechumenatu na obrzędowe

pytanie: O co prosisz Kościół Boży, odpowiedział pewnym mocnym głosem: „O wiarę”. A po chwili dodał obrzędową formułę: „bo wiara daje mi życie wieczne”. Oto młody człowiek przychodził do wspólnoty wierzących po wiarę. Tak rozumieliśmy wtedy, a wielu obecnych prywatnie tę opinię potwierdziło, że nikt z nas nie zdobywa wiary samemu. Po wiarę przychodzi się do Kościoła. Celebracje katechumenatu mają znaczenie formacyjne także dla całej wspólnoty wierzących.

**– To znaczy, że katechumenat jest potrzebny.**

– Jeżeli są ludzie, którzy jako dorośli proszą o chrzest, bierzmowanie czy I Komunię św., to znaczy, że katechumenat jest potrzebny. Myślę, że w skali die-

cezji toruńskiej jest to całkiem spora grupa osób. Znamiennym potwierdzeniem potrzeby katechumenatu jest fakt, że znaczna część tych, którzy jako dorośli odbywali drogę do chrztu czy bierzmowania, są później obecni podczas Mszy św. niedzielnej, a niektórzy czynnie angażują się w życie małych wspólnot.

**– Wszyscy, którzy jako dorośli chcą przyjąć przynajmniej jeden z sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, powinni przejść przez katechumenat?**

– Musimy zaufać duszpasterzom parafii. Oni mają rozeznanie co do osób, które proszą ich jako dorośli o bierzmowanie lub chrzest. Jeżeli rozpoznają, że wystarczy przygotowanie w ramach duszpasterstwa para-

fialnego, to podejmują stosowne działania. Jeżeli rozeznaną, że pożyteczna będzie formacja w ramach katechumenatu, to z pewnością pomogą zgłaszającym się do nich osobom skierować kroki we właściwą stronę. Być może słusznym będzie zastanowienie się nad możliwością ustanowienia w naszej diecezji jeszcze kilku innych ośrodków katechumenalnych, by ułatwić dostęp do nich dla wszystkich. Po 5 latach prowadzenia katechumenatu możemy powiedzieć: z katechumenatem mamy bardzo dobre doświadczenie. Mówimy to przede wszystkim, patrząc na owoce, które dostrzegamy.

**Z o. Wojciechem Zagrodzkim CSsR rozmawiał ks. Paweł Borowski**



## ŚWIADECTWA

## DROGA WIARY

**M**am na imię Mateusz, mam 26 lat. 2 lata temu w Wigilię Paschalną przyjąłem chrzest, i Komunię św. oraz bierzmowanie.

Na ślad Pana Boga trafiłem 4 lata temu, kiedy poznałem moją narzeczoną. To właśnie ona sprawiła, że zacząłem chodzić do kościoła. Początkowo biernie przyglądałem się Mszy św., chodząc na nie, by dotrzymać jej towarzystwa. Z czasem przeżyło się to w coraz bardziej aktywną formę. Zacząłem zadawać pytania, szukać na nie odpowiedzi i tak z każdym nowym dniem coraz bardziej zaczynałem wierzyć. Aż stało się dla mnie pewne to, że chcę należeć do Kościoła, a fakt, że nie miałem

sakramentu chrztu był dla mnie bardzo przykry. Postanowiłem zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby jak najszybciej przyjąć ten sakrament i inne sakramenty.

Pierwsze informacje na temat katechumenatu uzyskałem w kościele na Mszy św. akademickiej. Niestety, nie udało mi się uczestniczyć w nim od początku. Pierwsze moje spotkanie nastąpiło po rozmowie z o. Maciejem Ziębcem CSsR podczas wizyty duszpasterskiej w akademiku, gdzie dowiedziałem się, że istnieje jeszcze możliwość dołączenia do grupy katechumenalnej. Rozmowa z o. Maciejem dostarczyła mi cennych informacji i ogromnego wsparcia duchownego, które trwało przez cały okres przygo-

towań, a także trwa ono aż do dziś. Zawsze, gdy widuję ojca, przypominam sobie, jak wiele dało mi jego wsparcie.

Bardzo miło wspominam wszystkie spotkania w katechumenacie, podczas których uzyskałem wiele odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Pierwszy raz poczułem, że przynależę do wspólnoty. Wspólnotę tworzyli ludzie w tak bliskiej sytuacji duchowej jak moja, co jeszcze bardziej motywowało

do pogłębiania wiedzy duchowej. Wspólnie odnajdywaliśmy odpowiedzi na poważne pytania dotyczące nie tylko wiary, lecz także codziennego życia. Narodziła się przyjaźń, która jeszcze bardziej nas motywowała do działania.

Po okresie przygotowań nadchodził czas na wspaniałą ceremonię. Uroczystość odbyła się w Wigilię Paschalną. Na początku bardzo stresująca, okazała się bardzo przyjemna i budująca. Miło wspomni-

## WYRWANY Z NIEWOLI

**M**am 22 lata. Od urodzenia byłem wychowywany w „sekcie” Świadków Jehowy. Moi rodzice zmuszali mnie do uczęszczania na zebrania, byłem przez nich szantażowany. Często także stosowali wobec mnie kary cielesne za sprzeciwianie się oraz nieuczęszczanie na ich spotkania. Odkąd tylko zacząłem swoją edukację, rodzice zabraniali chodzić mi na religię, poznawać Boga, nie mogłem również przyjmować prezentów na mikołajki, święta Bożego Narodzenia ani obchodzić swoich urodzin z kolegami z klasy. W wieku 16 lat postanowiłem pójść do szkoły z internatem położonej 400 km od mojego domu rodzinnego, aby zupełnie odłączyć się od tego wszystkiego.

Od zawsze interesowało mnie to, jak tak naprawdę jest w Kościele, w jaki sposób wyglądają Msze św. oraz święta obchodzone przez katolików. Jako dziecko marzyłem, aby dostać prezent

pod choinkę, aby mieć choinkę w domu. Pragnąłem również obchodzić swoje urodziny, mieć tort i móc zdmuchnąć z niego świece. Jako nastolatek chciałem tak jak każdy uczestniczyć w spotkaniach do bierzmowania, przystąpić do sakramentów, aby kiedyś w przyszłości móc wziąć ślub kościelny. 2 lata temu poznałem moją dziewczynę, która wychowywała się w katolickiej rodzinie oraz była zaangażowana w życie Kościoła. Zaczęliśmy wspólnie uczęszczać na Msze św. Po kilku tygodniach wiedziałem, że chciałbym nadrobić stracony czas i poznać Boga. Wspólnie zaczęliśmy szukać informacji na temat przygotowania do przyjęcia sakramentów. Z pomocą przyszło nam znajome małżeństwo, które czynnie brało udział w życiu Kościoła i skierowało nas do odpowiednich osób. Tym sposobem wraz z początkiem grudnia i Adwentu rozpocząłem moje



Władysław Kościuch

Nowo ochrzczeni są entuzjastycznie witani we wspólnocie Kościoła

przygotowania do przyjęcia sakramentów, a tym samym do nadrobienia kilku lat życia.

Gdy zaczęły się przygotowania, trochę ciężko było to pogodzić z moją pracą, ale porozmawiałem z szefem, poinformowałem go o moich zamiarach, a on nie miał żadnych problemów, aby wypuścić mnie wcześniej z pracy,

żeby móc zdążyć na spotkanie. Przychodząc na spotkania, byłem ciekawy każdego poruszanego tematu, nie wiedziałem, kiedy ten czas mi tak szybko mijał. Z każdym następnym spotkaniem czułem, że zbliżałem się do Boga.

Samo przyjęcie sakramentów było niezwykłym przeżyciem. W chwili przyjęcia chrztu poczułem



## Światło w mroku

nam jej przebieg. W całym Kościele czuć było działanie Ducha Świętego, który prowadził nas aż do tego doniosłego momentu przyjęcia chrztu, a zaraz po nim I Komunii św. oraz bierzmowania.

Minęło już trochę czasu od tych wydarzeń, a ich owoce wciąż obecne są w moim życiu. Każdego dnia staram się poszerzać moją wiarę i nie wyobrażam sobie, jak mógłbym żyć bez Pana Boga.

**Mateusz**



ogromną ulgę. Zrozumiałem, że wreszcie między mną a Bogiem jest więź. Dało się to odczuć. Otworzyłem Bogu drzwi do mojego życia.

Czuje, że moje życie teraz jest pełne. Bóg wypełnił pustkę, którą odczuwałem. Staram się uczęszczać na niedzielne Msze św. i zbliżać się do Boga jeszcze bardziej.

**Mateusz**

**M**sza św. pasterska sprawowana w noc Bożego Narodzenia gromadzi licznie wiernych, którzy przychodzą, by pokłonić się nowo narodzonemu Dziecięciu. Tradycyjnie Mszy św. w toruńskiej katedrze przewodniczył pasterz diecezji bp Wiesław Śmigiel.

Ksiądz Biskup wezwał do odważnego otwarcia serc i przyjęcia Chrystusa, który jest Światłością rozpraszającą wszystkie ludzkie ciemności. – Dzień narodzin Dzieciątka Jezus to dzień narodzin niezwykłego światła, które oświeca mroki tego świata – mówił bp Wiesław, zaznaczając, że istnieje ciemność i zimno wobec, którego słońce jest całkowicie bezsilne. – To zimno ogarniętego ciemnością serca człowieka, z którego wypływa nienawiść, niesprawiedliwość,



**Mszy św. pasterskiej przewodniczy bp Wiesław Śmigiel**

klamstwo, cyniczne manipulowanie prawdą, ponížanie, okrucieństwo i zhańbienie – dodał. Boimy się wielu rzeczy, lecz tak naprawdę „powinniśmy się bać, że słońce wiary i miłości zagaśnie w naszych sercach”. Jak otworzyć się na światło, które przynosi Chrystus? Trzeba pochylić się z wiarą nad stajenką betlejemską i praktykować wzajemną miłość.

**Ks. Paweł Borowski**

## Czas na dobro

**K**oniec roku kalendarzowego to dla wielu czas na refleksję nad tym, co za nami, i czas spojrzenia w przyszłość. W sylwestrowy wieczór bp Wiesław Śmigiel przewodniczył Mszy św. na zakończenie starego roku oraz udzielił błogosławieństwa na rozpoczynający się 2019 r. W homilii podkreślił, że dla człowieka wierzącego „nie jest istotne wiedzieć, czym jest czas. Najważniejsze jest umieć go przeżywać”. Ksiądz Biskup zaznaczył, że przeżywanie czasu w oderwaniu od Chrystusa jest narażone na niebezpieczeństwa. Mogą one przybierać różne formy: próba zatrzymania czasu, ucieczka w przeszłość lub nadmierne planowanie przyszłości. – Nie warto ciągle wspominać tego, co było. Nie warto ciągle wybiegać w przyszłość i snuć precyzyjne plany. Mamy teraz,



**Czas czynienia dobra jest dzisiaj – mówił bp Wiesław**

a więc teraz powinniśmy podejmować decyzje, nie jutro – mówił bp Wiesław. Czas na zmianę swojego życia jest teraz, nie jutro, nie później, lecz dziś. – Czas czynienia dobra jest dzisiaj – dodał.

**Ks. Paweł Borowski**

## Rodzinne kolędowanie

**W**Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu 30 grudnia ub.r. odbył się 16. Rodzinny Wieczór Kolęd przygotowany przez koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej działające przy parafii katedralnej w Toruniu. W roku obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości warto przypomnieć, że chrześcijańska tradycja kolędowania była jednym z elementów, który pozwolił narodowi polskiemu przetrwać w okresie niewoli i zaborów. Nasi przodkowie dla zachowania chrześcijańskiej tradycji świąt Bożego Narodzenia oraz w obronie polskiej mowy obchodzili domostwa, by kolędować małemu Jezusowi. Na koncercie kolęd wśród gości obecni byli bp Wiesław Śmigiel, prezydent Torunia, Michał Zaleski oraz Zbigniew Derkowski, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta.

Śpiew kolęd przygotowała Schola Cathedralis Thoruniensis z parafii katedralnej w Toruniu pod dyktando Dawida Wesołowskiego. Uczestnicy mogli przez wspólny śpiew kolęd wyrazić swoją radość



**W zabawę włączyły się szczególnie dzieci, które wesoło śpiewały kolędy**

z narodzin Zbawiciela i oddać cześć Nowonarodzonemu.

Na zakończenie prezydent Torunia podziękował za wspólne kolędowanie i złożył zebranym życzenia. Bp Wiesław życzył wszystkim, żeby cały 2019 r. był rokiem, kiedy każdego dnia będziemy mogli powiedzieć, że żyjemy w wyjątkowym miejscu na świecie, przepełnionym miłością i wzajemną życzliwością, a Toruń jest właśnie takim miejscem.

**Anna Głos**



## GRUDZIĄDZ

# Kolędowanie w bazylice

**W** święto Bożego Narodzenia w bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu odbył się po raz czwarty Wieczór Kolęd. Do wspólnego kolędowania zaprosił chór Alla Camera. Koncert już na stałe wpisał się w grudziądzki kalendarz świątecznych wydarzeń. Pomysłodawcą i inicjatorem koncertów jest Mateusz Iwanowski, dyrygent chóru.

Grudziądzki Wieczór Kolęd jest okazją nie tylko do posłuchania kolęd, lecz także wspólnego śpiewania. Tęsknimy za świątecznym kolędowaniem, pragniemy podtrzymać tę tradycję i każdego roku z rodziną i przyjaciółmi

powracamy do tych samych pieśni bożonarodzeniowych, które pamiętamy z dzieciństwa.

Chór Alla Camera wykonał zarówno znane kolędy i pastorałki, jak i te mniej popularne. Nie zabrakło uzdolnionych muzyków, takich jak: Marek Matecki (organy), Marta Porębna (skrzypce), Faina Razdolska (wiolonczela), Paweł Drozdowski (altówka).

Koncert rozpoczęła kolęda „Cicha noc”, której pierwsze wykonanie miało miejsce 200 lat temu. Zgromadzeni zaśpiewali m.in. „Gdy śliczna Panna”, „Lulajże, Jezuniu”, „Wśród nocnej ciszy”, „Dzisiaj w Betlejem”. Chórzyści wykonali



Małgorzata Borkowska

**Mieszkańcy Grudziądza wspólnie kolędowali w bazylice**

kilka utworów z innych zakątków świata. Zabrzmiały lubiane „Jingle bell rock” oraz kolęda dzwoneczków „Carol of the Bells”. Na zakończenie wszyscy z radością

zaśpiewali kolędę „Bóg się rodzi”. Artyści zostali nagrodzeni owacją na stojąco. Kolejny taki koncert już za rok.

**Małgorzata Borkowska**

## BRODNICA

# Dzielić się nadzieją

**W** kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Brodnicy 26 grudnia ub.r. odbył się charytatywny koncert „Jednego serca”. Wydarzenie było inicjatywą młodzieży ze wspólnoty Uczniowie Słowa z parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Pomysł koncertu zrodził się w październiku. Chcieliśmy zorganizować wydarzenie charytatywne i zebrane pieniądze przekazać potrzebującym. Nasz opiekun ks. Mateusz Chudziński

zapropozował toruńskie hospicjum „Nadzieja”. Będąc klerykiem, wraz z innymi seminarzystami odwiedzał i wspomagał podopiecznych tej placówki. Uznaliśmy, że możemy im realnie pomóc tym bardziej, że mają w planach rozbudowę o kolejną filię.

Dzięki modlitwie i życzliwości, również osób spoza naszej wspólnoty i sponsorów, udało nam się zaprezentować. Na konto hospicjum „Nadzieja” udało nam



Mateusz Macias

**Koncert był okazją do podzielenia się radością**

się zebrać 3457 zł i 61 gr, co przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Cieszymy się, że możemy naszym podarunkiem podzielić

się nadzieją i radością z naszymi przyjaciółmi z Torunia.

**Zuzanna Zakrzewska i Tymoteusz Woźniak**

W kościele pw. św. Wawrzyńca w Szczepankach Mszę św. pasterską sprawowali proboszcz ks. kan. Wojciech Kalwig oraz o. Andrzej Zajac, redemptorysta ze Szczecinka. Już od kilkunastu lat wyjątkową oprawę Eucharystii stanowi żywa szopka. O północy do szopki przybyła Święta Rodzina, w jej rolę wcieliła się rodzina z Przesławic, Barbara i Łukasz Lipeccy z synkiem Jasiem. Ministranci posługiwali przy ołtarzu przebrani za pasterzy. W tym roku szopkę zbudowali: Tomasz Kruszewski, Artur Kucharski, Józef Biedziński, Ryszard Bartkowski, Kazimierz Jeszke, Bartosz Giziński i Szymon Rejowski, a drzewko do świątyni ofiarowała Elżbieta Śmigiełska. Po Mszy św. dzieci robiły sobie zdjęcia ze Świętą Rodziną. Maria Jerka



Archiwum autorki

## niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Renata Czerwińska,  
Ewa Jankowska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń,  
tel. 56 622 35 30  
e-mail: torun@niedziela.pl  
Dyżury: od poniedziałku  
do piątku w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska:  
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85